

## ROK C- 20 Niedziela zwykła

Łk 12,49-53

*Jezus powiedział do swoich uczniów: Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął! Chrząst mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem ziemi dać pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie według dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej.*

### Niepokój i pokój Chrystusa

Słowa wypowiedziane przez Jezusa Chrystusa tchną radykalizmem. Wydają się być w sprzeczności z dążeniem do jedności, miłości i pokoju. By lepiej zrozumieć naukę Chrystusa, trzeba mieć na uwadze nauczanie proroków Starego Testamentu. Głos proroków, przemawiających w imieniu Boga, liczył się nie tylko w sprawach religijnych, ale i w społecznych. W tamtej rzeczywistości życie religijne i społeczne stanowiło integralną całość. Zasadniczą misją proroka było głoszenie Słowa Bożego i oznajmianie ludowi woli Bożej. Jedność i harmonia pomiędzy prorokiem i narodem była najbardziej widoczna wtedy, gdy naród słuchał głosu Boga i szedł za Nim. Jednak lud często odchodził od Boga. Wtedy Słowo Boże dzieliła lud na tych, którzy szli drogą Bożą i tych, którym ta droga nie odpowiadała. Zdarzało się, że ci, którzy nie chcieli słuchać słowa proroka, zabijali go. Pojawiali się i fałszywi prorocy, którzy przyciągali lud. Towarzyszył temu upadek obyczajów i wewnętrzne rozbicie, rozbicie w społeczeństwie i w rodzinie. Prawdziwi prorocy wzywali do nawrócenia i zapowiadali karę, gdy zabraknie woli nawrócenia i podążania Bożymi drogami. Proroków, a wśród nich wielkiego proroka Jeremiasza, często nie chciano słuchać. Uznano go za wroga ludu, bo głosił dla tego ludu niekorzystne proroctwa. Prorok Jeremiasz musiał wiele wycierpieć. Zapowiadał kary; zapowiadał, że lud dotknie niewola babilońska. Słowo Boże stało się powodem rozbicia pomiędzy prorokiem a ludem Izraela. Jeszcze za życia proroka Jeremiasza spełniły się jego przepowiednie i przyszła niewola babilońska. Jeremiasz pozostał wierny swemu ludowi i dzielił z nim jego los w niewoli. Dopiero wtedy lud zrozumiał swe błędy i nieposłuszeństwo okazywane Bożemu pouczeniu, przekazywanemu przez proroka. Wtedy zaczął wracać do wierności prawdziwemu Bogu. To był początek drogi nawrócenia i odrodzenia.

Przez pryzmat postaci proroka Jeremiasza spójrzmy na słowa Chrystusa z Ewangelii. **Czy myślicie, że przyszedłem ziemi dać pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.** Gdyby Jeremiasz tolerował odstępstwo ludu od Boga, zapewne cieszyłby się wygodnym życiem. Chrystus stał się powodem rozłamów wśród siebie współczesnych. Uczył, że królestwo Boże jest otwarte dla wszystkich: dla świętych, grzeszników, Żydów, pogan. Rodziło to konflikt w żydowskim środowisku religijnym. Żydzi uważali się za jedynych powołanych do królestwa. Uważali Jezusa za burzyciela. Dochodziło do rozłamów w rodzinach. Jednak to pokój Chrystusa jest podstawą jedności, a jego słowa: **Pokój mój daję wam, nie tak, jak daje świat,** pokazują, że Jego pokój przekracza ramy doczesności i sięga wieczności.